

Sygn. akt III AUa 336/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Hawryszko
Sędziowie:	SSA Romana Mrotek SSA Barbara Białecka (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2012 r. w Szczecinie

sprawy T. D.

przeciwko Prezesowi Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Likwidatorowi Funduszu Alimentacyjnego

o umorzenie należności likwidowanego funduszu alimentacyjnego

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 30 listopada 2011 r. sygn. akt VI U 740/11

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 336/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 30 marca 2011 r. Prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił T. D. (1) umorzenia należności likwidowanego funduszu alimentacyjnego z tytułu wypłaty świadczeń z funduszu alimentacyjnego oraz 5% opłaty na pokrycie kosztów związanych z działalnością funduszu za okres od kwietnia 1997 r. do sierpnia 2003 r. w łącznej kwocie 10.372,94 zł.

Odwołanie od decyzji złożył T. D. podnosząc, że jest osobą niepełnosprawną, wobec której orzeczono całkowitą niezdolność do pracy. Wskazał, że utrzymuje się z zasiłku stałego otrzymywanego od Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w kwocie 237,21 zł oraz z zasiłku celowego na zakup żywności w kwocie 150 zł.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 30 listopada 2011 r. oddalił odwołanie.

Z ustaleń sądu pierwszej instancji wynika, że T. D., urodzony w dniu (...), z zawodu jest monterem rurociągów okrętowych. Ubezpieczony ma jedno dziecko - H. D., ur. (...) ze związku z E. J. (poprzednio nosząca nazwisko L.). Wyrokiem z dnia 16 grudnia 1996 r. Sąd Rejonowy w Szczecinie zasądził od T. D. na rzecz małoletniego syna H. D. alimenty w kwocie po 100 zł miesięcznie. T. D. alimentów tych nie płacił. Wobec bezskuteczności egzekucji alimentacyjnej, na wniosek E. J., Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. decyzją z dnia 11 kwietnia 1997 r. przyznał na rzecz H. D. świadczenie z funduszu alimentacyjnego w kwocie 100 zł miesięcznie i rozpoczął jego wypłatę od kwietnia 1997 r. Wyrokiem z dnia 3 kwietnia 1998 r. Sąd Rejonowy w Szczecinie podwyższył raty alimentacyjne na rzecz małoletniego H. D. do kwoty po 180 zł miesięcznie. Na tej podstawie organ rentowy podwyższył wysokość świadczeń wypłacanych z funduszu alimentacyjnego na rzecz małoletniego syna ubezpieczonego do kwoty po 180 zł miesięcznie. H. D. otrzymywał alimenty z funduszu alimentacyjnego do sierpnia 2003 r. Po tej dacie nie były na jego rzecz dokonywane żadne wpłaty. Aktualna wysokość zadłużenia T. D. wobec likwidowanego Funduszu Alimentacyjnego wynosi 10.372,94 zł.

Sąd Okręgowy ustalił ponad to, że obecnie T. D. mieszka sam, w jednopokojowym mieszkaniu. Czynnosc za mieszkanie wynosi 128,60 zł miesięcznie. Ponośi w związku z tym także inne wydatki związane z utrzymaniem mieszkania oraz z opłatami za media. T. D. utrzymuje się ze świadczeń uzyskiwanych z opieki społecznej. Wysokość uzyskiwanego przez niego zasiłku stałego wynosi 237,21 zł miesięcznie. Dodatkowo w styczniu 2011 r. miał przyznany zasiłek celowy na zakup odzieży i obuwi, dofinansowanie do opłat za czynsz i energię w kwocie 200 zł oraz zasiłek celowy na zakup żywności w kwocie 150 zł. Nadto, w okresie od 1 lutego 2011 r. do 31 lipca 2011 r. ubezpieczony uprawniony był do dodatku mieszkaniowego w kwocie 263,33 zł miesięcznie. Aktualnie T. D. nie ma nikogo na utrzymaniu.

Z ustaleń sądu pierwszej instancji wynika również, że T. D. cierpi na schorzenia kręgosłupa w odcinku lędźwiowym, w związku z czym pozostaje pod stałą opieką lekarską lekarza neurologa. W związku ze stanem zdrowia nie jest jednak uprawniony do renty z tytułu niezdolności do pracy. Orzeczeniem z dnia 7 czerwca 2010 r. (...) ds. Orzekania o Niepełnosprawności w S. zaliczył T. D. do osób o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności na stałe. W orzeczeniu wskazano, że niepełnosprawność datuje się od 1996 r., natomiast ustalony stopień niepełnosprawności od 26 kwietnia 2010 r.

W dniu 4 sierpnia 2004 r. T. D. zwrócił się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o całkowite umorzenie zadłużenia alimentacyjnego z powodu bardzo złej sytuacji finansowej. Decyzją z dnia 31 sierpnia 2004 r. ZUS odmówił umorzenia należności likwidowanego funduszu z tytułu wypłaconych świadczeń wraz z 5% opłatą na pokrycie kosztów związanych z działalnością funduszu alimentacyjnego. W uzasadnieniu wskazano na brak szczególnych okoliczności w rozpoznawanym stanie faktycznym, które uzasadniałyby umorzenie należności. Ówczesna wysokość zadłużenia wynosiła 13.115,10 zł. Od powyższej decyzji T. D. odwołał się do Sądu. Wyrokiem z dnia października 2005 r. Sąd Rejonowy w Szczecinie Wydział X Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie ubezpieczonego.

Wnioskiem z dnia 28 grudnia 2010 r. T. D. ponownie wystąpił Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o umorzenie zadłużenia z tytułu świadczeń wypłacanych z funduszu alimentacyjnego na rzecz jego syna.

Przyjmując powyższe za podstawę faktyczną rozstrzygnięcia i zgodnie z brzmieniem art. 68 ust. 1 ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (tekst jednolity Dz. U. z 2006 r. Nr 139 z. 992 z późn. zm.) Sąd Okręgowy zważył, że odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w rozpoznawanej sprawie takie okoliczności nie zachodzą szczególnie uzasadnione przypadki związane z sytuacją zdrowotną lub rodzinną zobowiązanego. Przede wszystkim umorzenia należności nie uzasadnia trudna sytuacja ekonomiczna T. D., spowodowana brakiem stałej pracy oraz brakiem perspektyw na jakąkolwiek pracę z uwagi na zły stan zdrowia. Ustawodawca nie wskazał bowiem sytuacji ekonomicznej jako uzasadniającej umorzenie zadłużenia, tym samym nie jest to podstawa umorzenia należności. Nadto sąd

pierwszej instancji zwrócił uwagę, że w świetle przepisów Kodeksu rodzinnego i opiekuńczej (k.r.o.) regulujących obowiązek alimentacyjny trudna sytuacja materialna i życiowa rodziców nie zwalnia ich od obowiązku świadczenia na potrzeby dzieci. Rodzice obowiązani są dzielić się z dziećmi nawet bardzo szczupłymi dochodami. Jednocześnie trzeba zauważyć, że zgodnie z art. 4 ustawy o funduszu alimentacyjnym bezskuteczność egzekucji całkowita lub częściowa stanowiła jeden z koniecznych warunków wypłaty świadczeń z funduszu przez ZUS. Po wydaniu decyzji o przyznaniu świadczeń organ staje się wierzycielem dłużnika, który już wcześniej był „niewypłacalny”, a teraz staje się zobowiązanym do zwrotu wypłaconych w jego zastępstwie świadczeń. W związku z tym, na zasadzie art. 14 ust. 1 ustawy należność ZUS podlega ściągnięciu aż do pełnego zaspokojenia, a egzekucję na rzecz ZUS prowadzi właściwy komornik. Ponieważ bezskuteczność egzekucji stanowi warunek wypłaty świadczeń, nie może jednocześnie stanowić podstawy umorzenia należności wobec ZUS.

Dodatkowo Sąd Okręgowy zważył, że na podstawie art. 365 k.p.c. w rozpoznawanej sprawie, nie mógł pominąć istnienia prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Szczecinie podwyższającego kwotę alimentów. W świetle zaś treści tego wyroku uznać należało, że przynajmniej w 1998 r., T. D. miał na tyle dobre możliwości zarobkowe, że w ocenie rozpoznającego wniosek o podwyższenie alimentów, Sądu był w stanie uiszczać miesięcznie na rzecz małoletniego dziecka kwotę 180 zł miesięcznie (czyli kwotę o 80 zł wyższą od poprzedniej kwoty alimentacyjnej), czego jednak nie czynił. Pominięcie tych okoliczności i umorzenie zadłużenia byłoby tym samym premiowaniem postawy wnioskodawcy. Zwłaszcza, iż w świetle zebranego materiału dowodowego uchylanie się przez niego od obowiązku alimentacyjnego nie miało żadnego uzasadnienia.

Z ustaleń stanu faktycznego nie wynika więc, że T. D. znajduje się szczególnej sytuacji ani z uwagi na stan zdrowia ani z uwagi na stan rodzinny. Sąd pierwszej instancji wprawdzie wziął pod uwagę, na co wskazywał odwołujący, że cierpi on na schorzenie kręgosłupa i pozostaje w związku z tym pod stałą opieką neurologa, jednakże T. D. nie wykazał jednocześnie, że stan zdrowia nie pozwalał mu na podjęcie choćby dorywczej, chałupniczej pracy zarobkowej. Faktem jest, że T. D. nie jest osobą zdrową, a dodatkowo 7 czerwca 2010 r. zaliczony został do osób o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności. Jednakże umiarkowany stopień niepełnosprawności nie oznacza całkowitej niemożności zarobkowania przez T. D., gdyż pod pojęciem owej niepełnosprawności należy rozumieć naruszenie sprawności organizmu, zmniejszające zdolność do pracy, nie zaś wykluczające ją całkowicie. Tymczasem T. D. nie podejmuje jakichkolwiek działań aby podjąć choćby dorywczą pracę (nie wymagającą dźwigania), co mogłoby znacząco poprawić jego sytuację majątkową. Ponadto ubezpieczony jest osobą o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności od kwietnia 2010 r., a zaległości wobec funduszu alimentacyjnego narastały od 1997 r. i nigdy, nawet w okresach, kiedy ubezpieczony uzyskiwał dochody z pracy, nie uiszczył żadnej kwoty na poczet zaległości alimentacyjnych wobec ZUS dobrowolnie.

Analizując sytuację rodzinną Sąd Okręgowy dostrzegł, że T. D. jest osobą samotną, prowadzi samodzielne gospodarstwo domowe, a na jego utrzymaniu nie pozostają inne osoby.

Mając więc wszystkie powyższe względy na uwadze, skarżoną decyzję z przyczyn powyżej wskazanych, Sąd Okręgowy uznał za prawidłową i na podstawie przepisu art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. odwołanie oddalił.

Apelację od powyższego wyroku złożył T. D., kwestionując go w całości. Skarżący podniósł, że mieszka sam, nie ma żadnych dochodów, a ze względu na swoją niepełnosprawność nie pracuje. Jedynym jego źródłem utrzymania jest zasiłek z Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie. Na przeżycie zostaje mu 172 zł. Żyje więc w ubóstwie.

Z tych względów, T. D. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i pozytywną ocenę jego wniosku o umorzenie jego zadłużenia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja T. D. nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem Sąd Okręgowy poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne oraz wyrokował w oparciu o trafne rozważania prawne.

Bez wątpienia przesłanki uzasadniające umorzenie zaległości należności likwidowanego funduszu z tytułu wypłaconych świadczeń z funduszu mają charakter kwalifikowany i zgodnie z treścią przepisu odnosić je można wyłącznie do sfery życia rodzinnego oraz sytuacji zdrowotnej osoby, względem której prowadzona jest egzekucja alimentów. Sąd Apelacyjny aprobuje powszechny pogląd, że za szczególnie uzasadnione uznać należy sytuacje wyjątkowe, losowe, które ze względów zdrowotnych lub rodzinnych tak obciążają budżet zobowiązanego, że nie pozwalają na uregulowanie dłużnych należności. Innymi słowy zobowiązany powołując się na sytuację zdrowotną winien wykazać, że stan jego zdrowia wyklucza jakąkolwiek aktywność zawodową, a tym samym związane z tym możliwości zarobkowe. Ocena wymienionych przesłanek nie może być też dokonywana w oderwaniu od wysokości zadłużenia. Wartość ta stanowi bowiem istotny punkt odniesienia dla kalkulacji możliwości zobowiązanego w konkretnej sytuacji rodzinnej i zdrowotnej. Dopuszczalne jest założenie, że przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności, w tym w szczególności, wieku, stanu rodzinnego, wykształcenia, kwalifikacji, stanu zdrowia i związanych z nim rokowań na przyszłość, uzasadniona okaże się ocena, że zobowiązany przy największych nawet staraniach co prawda nie będzie w stanie w całości spłacić obciążających go należności, ale realna jest spłata ich części, bez narażania na pozbawienie możliwości zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych.

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozwala stwierdzić, że taka szczególna sytuacja w niniejszej sprawie występuje. Poza sporem pozostaje to, że sytuacja T. D. jest w istocie trudna, albowiem aktualnie jego miesięczny dochód wynosi 237 zł – z tytułu świadczeń socjalnych, a nadto nie budzi wątpliwości, iż stan zdrowia uniemożliwia mu podjęcie każdego zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy. Wbrew jednak twierdzeniom wnioskodawcy w aktualnym stanie sprawy nie można przyjąć, że jest on osobą choćby częściowo niezdolną do pracy w rozumieniu prawa ubezpieczeń społecznych. Wniosek taki nie wynika z orzeczenia o stopniu niepełnosprawności. Jak słusznie argumentował sąd pierwszej instancji pojęcie niepełnosprawności i niezdolności do pracy nie są tożsame. Skarżący nie wykazał za pomocą odpowiedniej decyzji zakładu ubezpieczeń społecznych, aby był osobą całkowicie czy choćby częściowo niezdolną do pracy w rozumieniu przepisów ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ani też za pomocą jakiegokolwiek dokumentacji medycznej, aby nie mógł podjąć jakiegokolwiek pracy, a tym samym aby rzeczywiście był całkowicie pozbawiony możliwości zarobkowych, w tym nawet z pracy dorywczej. Z akt sprawy nie wynika też niezdolność skarżącego do samodzielnej egzystencji. W obliczu istniejących dowodów zdaniem Sądu Apelacyjnego nie ma zatem przeszkód, by wnioskodawca po dołożeniu należytej staranności podjął zatrudnienie w niepełnym wymiarze czasu pracy, choćby w ramach lekkich prac dorywczych i spłacał zaległości.

Ponad słuszną argumentację Sądu Okręgowego, zaznaczyć wypada, że rzeczywiste stwierdzenie całkowitej niezdolności do pracy przez lekarzy orzeczników organu rentowego, względnie biegłych sądowych powoduje nabycie przez wnioskodawcę prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy i związanego z tym świadczenia pieniężnego. Gdyby zatem uznać, że stan zdrowia T. D. w istocie uniemożliwia mu podjęcie jakiegokolwiek pracy, winien on podjąć starania zmierzające do nabycia prawa do renty, co w konsekwencji polepszyłoby jego sytuację materialną i ostatecznie rozstrzygnęło o jego możliwościach zatrudnienia. Stanowczo stwierdzić należy, iż takiego waloru dowodowego nie posiada przedłożone orzeczenie o stopniu umiarkowanej niepełnosprawności. W judykaturze jest powszechnie przyjęty pogląd, iż niepełnosprawność jest pojęciem szerszym niż niezdolność do pracy, a zatem nie każda osoba niepełnosprawna jest osobą niezdolną do pracy.

Dodatkowo nie sposób pominąć, że dotychczasowa postawa apelującego, którego zaległość dotyczy okresu od 1997 – 2003 przejawiająca się w braku jakiegokolwiek wpłaty na poczet zadłużenia, czy też realizacji obowiązku alimentacyjnego wobec syna, także przed orzeczeniem o niepełnosprawności przekonuje, że przeszkodą w spłacie zadłużenia jest przede wszystkim utrwalony model zachowania, nie zaś wyłącznie realne jego możliwości lub ich brak. T. D. nie wykazał minimum dobrej woli przy realizacji nałożonych nań obowiązków, w tym aby choć czynił jakiegokolwiek starania dla polepszenia swojej sytuacji materialnej, zarówno w czasie kiedy nie był osobą niepełnosprawną, jak i obecnie.

Zgodzić się przy tym należy z wnioskami Sądu Okręgowego, że powstałe zadłużenie jest wynikiem prawomocnych orzeczeń sądu rodzinnego, zasądzającego alimenty. Sąd ten szacując wysokość świadczeń alimentacyjnych do

uiszczenia których zobowiązał ubezpieczonego (w latach 1996 i 1998), musiał uwzględnić z jednej strony potrzeby uprawnionego dziecka, a z drugiej możliwości zarobkowe obowiązanego. Aktualnie nie może być mowy o jakiegokolwiek weryfikacji prawomocnych rozstrzygnięć alimentacyjnych. Skoro tak, to trzeba przyjąć, że możliwości takie ubezpieczony posiadał w całym okresie od 1997 r. do 2003 r., tym bardziej, że nie ma w aktach śladu jego inicjatywy zmierzającej do obniżenia kwoty alimentów, z uwagi na pogorszenie jego sytuacji życiowej w tym czasie. Obecnie zaś T. D. powołując się na swoją trudną sytuację, poza przywołanym orzeczeniem o niepełnosprawności z dnia 7 czerwca 2010 r., nie wskazuje szczegółowo, a przez to wiarygodnie przyczyn jej pogorszenia.

Sąd Apelacyjny wziął też pod uwagę, że T. D. ma obecnie 65 lat, jak i to, że nie ma nikogo na utrzymaniu. Sam utrzymuje się z zasiłku socjalnego, a ponadto uzyskuje różnego rodzaju dodatki celowe, w tym na odzież i pożywienie. Wyuczony zawód wnioskodawcy to – monter rurociągów okrętowych.

Jakkolwiek zatem sytuacja T. D. jest trudna, a podjęcie zatrudnienia w wyuczonym zawodzie ograniczone (lub nawet niemożliwe), to nie ma obecnie podstaw do przesądzenia, że nie może on podjąć jakiegokolwiek innej aktywności zawodowej. Samo tylko orzeczenie o niepełnosprawności okoliczności takiej nie przesądza.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny zgadza się ze stanowiskiem organu rentowego, że nie jest wykluczone, że wnioskodawca przy podjęciu właściwej inicjatywy, wymagającej zmiany własnej postawy względem zadłużenia alimentacyjnego, jest w stanie spłacić należności na rzecz likwidowanego funduszu. Ostatecznie należy podkreślić, że spłata zadłużenia w ramach układu ratalnego stwarzałaaby możliwość spłaty na dogodnych dla obu stron warunkach.

Mając na uwadze powyższe z mocy art. 385 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

SSA Romana Mrotek SSA Jolanta Hawryszko SSA Barbara Białecka